PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Wtorek 29 sierpnia 1916 roku. № 190

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Rumunja wypowiedziała wojnę Austro-Węgrom.

Wiedeń. (BK.) Wczoraj w nocy zjawił się poseł rumuński w ministerjum spraw zagranicznych i wręczył notę, w której Rumunja oświadcza, iż od 27 sierpnia godz. 9 wieczór uważa się za pozostającą na stopie wojennej z Austro-Węgrami.

Berlin. (BK.) B. Wolffa donosi: Rząd rumuński wypowiedział wczoraj wieczór wojnę Austro-Węgrom. Rada związkowa zwołana została na natychmiastowe posiedzenie.

Pierwsze strzały rumuńskie.

Wiedeń. Urzędowo 28 b. m. **Na froncie wschodnim:** Front arcyks. Karola: Na południo-wschodnich i wschodnich wałach granicznych Węgier wczoraj wieczór nasz nowy wróg, Rumunja, w podstępnym napadzie wymienił pierwsze strzały z naszymi posterunkami granicznymi. Pod Czerwoną Wieżą i w przełęczach na południo-zachód i południe od Brasso dziś rano wojska czołowe z obu stron rozpoczęły walki; wzięto już pierwszych jeńców rumuńskich.

W Karpatach na południo-zachód od góry Kukul odparliśmy silny atak rosyjski z ciężkiemi dla nieprzyjaciela stratami. Także na północ od Mariampola zakończył się zupełnem niepodzeniem dla Rosjan wdrożony tam wczoraj wieczór atak. Zostali oni wszędzie odparci, po części w kontrataku, i pozostawili w naszych rękach jeńców.

Front gen. Hindenburga: Armja gen Terszstyanszki'ego udaremniła próby ataków rosyjskich. Zresztą nie było szczególnych wydarzeń.

Na froncie włoskim: Pod Cauriol walczono znowu zawzięcie. Po udaremnieniu ataku nieprzyjacielskiego udało się Włochom pod wieczór, dzięki silnemu poparciu artylerji, wedrzeć się w nasze pozycje szczytowe; dziś rano kontratak wyrzucił znowu nieprzyjaciela. — Na froncie Pobrzeża artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała żywo Monte San Gabriele i okolicę Nova Vas.

Na froncie bałkańskim u c. i k. wojsk nic ważnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 27 b. m. **Na froncie rosyjskim:** Front gen. Hindenburga: Na froncie Dźwiny udaremniono kilkakrotne usiłowania Rosjan na wschód od Friedrichstadttu i pod Lennewaden, mające na celu przeprawienie się przez rzekę w łodziach. Na południowy wschód od Kisielina drobne oddziały niemieckie wtargnęły aż w trzecią linję nieprzyjacielską i zniszczywszy rowy, według z góry powziętego planu, powróciły ze 128 jeńcami z 3 karabinami maszynowymi do swoich stanowisk.

Front arcyks. Karola: Nie licząc pomyślnych dla nas utarczek patroli na północ od Dniestru, nie było żadnych poważniejszych wydarzeń.

Na froncie francuskim: Na północ od Somme Anglicy, po silnem przygotowaniu artyleryjskiem, powtarzali wczoraj rano i w ciągu nocy swe ataki na południe od Thiepval i na północo wschód od Poziéres. Odparto ich, częściowo wśród zaciętych walk powrotnych, podczas których nieprzyjaciel zostawił w naszych rękach oficera i 60 żołnierzy. Nie miały również powodzenia natarcia nieprzyjacielskie na północo-zachód od Bazentin Le Petit, oraz walka na granaty ręczne pod lasem Foureaux. W odcinku Maurepas-Clery Francuzi, po gwałtownym ogniu artyleryjskim i przy użyciu płynów gryzących wystąpili ze znacznemi siłami do ataku, który się jednak nie udał; na północ od Clery wdarły się części oddziałów nieprzyjaciela, lecz szybkim kontratakiem były odrzucone. Na południe od Somme na zachód od Vermandovillers odparto atak na granaty ręczne.

Po obu stronach Mozy akcja artylerji wzmagała się chwilami. Wieczorem podjęte ataki przeciw byłej reducie Thiaumont i pod Fleury załamały się w naszym ogniu. Na zachód od Craonne i w lesie Apremont odparto natarcia słabych oddziałów nieprzyjacielskich. Operacje naszych patroli pod Arracourt i Badonvillers wypadły pomyślnie. — Zestrzelono kilka samolotów.

Na froncie bałkańskim: Postępujące naprzód siły bułgarskie na wschodnim brzegu Strumy zbliżają się do ujścia rzeki. Na froncie Mogleny ataki serbskie rozbiły się o opór oddziałów bułgarskich.

Wojna włosko-niemiecka.

Berlin. Urzędowo donoszą: Rząd królewski włoski, za pośrednictwem rządu szwajcarskiego, polecił zawiadomić Cesarski rząd niemiecki, że od d. 26 go b. m. uważa się za pozostający na stopie wojennej z Niemcami.

Samorząd miejski

Naczelny Wodz armji austro-węgierskiej ogłosił zapowiedzianą przed paru miesiącami a wyczekiwaną gorąco przez społeczeństwo nasze ustawę o samorządzie miejskim, a raczej dwie ustawy: jedną dla czterech miast gubernialnych w okupacji austro-węgierskiej, drugą dla 34 miast mniejszych. Nas interesuje w pierwszym rzędzie ordynacja miejska dla 4 miast gubernialnych. Tekst tej ordynacji czytelnicy nasi znają już z dodatku do niedzielnego numeru gazety. Obecnie chcemy jej poświęcić kilka uwag krytycznych.

Należy więc powiedzieć, że ogłoszona ordynacja miejska jest naogół dobra, nacechowana daleko idącym liberalizmem i oparta na dość demokratycznych podstawach, przez dopuszczenie do udziału w gospodarce miejskiej wszystkich klas społecznych, ączkolwiek stopień tego udziału nie zbyt odpowiada ustosunkowaniu sił społecznych w miastach naszych. Pochodzi to zapewne stąd, iż autor ustawy prawi dopodobnie nie rozporządzał dostatecznym materjałem statystycznym ani też nie znał dokładnie uwarści państwowej w Królestwie polskiem"; stwowineia społecznego w miastach naszych, które ze względu na nienormalne warunki, w jakich społeczeństwo nasz się rozwijało, przedstawia się cokolwiek inaczej, niż w społeczeństwach, żyjących w nowoczesnym państwie prawnem.

Przy rozpatrywaniu ordynacji miejskiej należy mieć na uwadze, że nie posiadając praktyki życia samorządnego, trudno nam jest o praktyczne kryterjum wartości ordynacji. W krajach o tradycji życia samorządnego, rozwój samorządu dokonywał się etapami, obejmował coraz to szersze warstwy społeczne, w miarę ich dojrzewania do życia samorządnego i uświadamia sobie potrzeby udziału w samorządzie. U nas pod tym względem rzeczy stoją inaczej. Rozpoczynamy dopiero to, co gdzieindziej stoi już na wysokim stopniu i stanowi konieczną, nieodłączną funkcję życia społecznego.

Pod tym kątem widzenia rozpatrywana ordynacja miejska jest zadawalającą, a w porównaniu z ordynacją warszawską jest nawet liberalniejsza, albowiem prezydjum miasta pochodzi z wyboru Rady miejskiej.

Z naszego stanowiska narodowego— z tego bowiem stanowiska oceniać musimy przedewszystkiem każde zjawisko życia społecznego — ordynacja miejska zawiera kilka postanowień

zwracających uwagę i ważnych. I tak: w § 3 i 8 jest warunek „przynależności państwowej w Królestwie polskiem". w § 5 powiedziano, że „prezydentem miasta może być wybrany, kto jest wybieralny w jednem z miast Polski", a nie w części Polski okupowanej przez c. i k. armję—tak przynajmniej rozumiemy jasny tekst ustawy; § 8 wyklucza od prawa wyborczego między innemi osoby, które naruszają porządek publiczny przez swe nieprzyjazne stanowisko względem Narodu polskiego, obok Monarchji austro węgierskiej—

w końcu § 16 stanowi, że językiem urzędowym jest język polski, którego znajomość w słowie i piśmie stanowi warunek wyboru na radnego. Wszystkie te postanowienia uważamy za bardzo ważne,

Co do pierwiastka demokratycznego, to—jak wspomnieliśmy—został on w dużej mierze uwzględniony. Prawo wyborcze nie zawiera warunków, któreby ograniczało warstwy robotnicze i nieoświecone. Natomiast podział mandatów między kurje uważamy za niezupełnie trafny. W szczególności sądzimy, że do kurji I powinni być włączeni wyborcy także z ukończonemi średniemi szkołami, którzy u nas zajmują niejednokrotnie stanowiska, jakie gdzieindziej zajmują jedynie ludzie z wyższem wykształceniem.

Podziału kurji, a zwłaszcza postanowienie, że uprawnieni do głosowania w kilku kurjach mogą wybrać tylko kurję wcześniej wymienioną, rozstrzyga zdaje się, w sposób dość zadawalający kwestję żydowską, która w wielu budziła obawy. Żydzi będą wybierać głównie w kurji II i III, przedewszystkim zaś w II, ponieważ większość właścicieli nieruchomości żydów zajmuje się równocześnie handlem lub przemysłem. Tylko w tej kurji mogą żydzi gmin podmiejskich, które stanowiąc faktyczną całość z miastem dotąd jedynie ze względu na rosyjskie trudności biurokratyczne nie mogły być z miastem połączone, co wpłynęłoby korzystnie na ustosunkowanie liczby uzyskać większość. Nadto ustawa o samorządzie przewiduje możność ludności.

Zakres działania Rady miejskiej jest bardzo rozległy i prawie wyczerpuje zakres gospodarki miejskiej, obejmuje bowiem nawet ochronę i rozwój handlu i życia gospodarczego, przez co należy rozumieć głównie samopomoc społeczną. Oczywiście, że do kompetencji Rady należy także „popieranie oświaty ludowej", tzn. piecza o szkolnictwo elementarne. Przy wymienianiu kompetencji Rady powiedziano na końcu „itd." Ponieważ atrybucje Rady nie są wymieniane przykłady, lecz „w szczególności", przeto owo „itd." jest niezrozumiałem w ustawie, która powinna ściśle określić zakres działania Rady. Tego rodzaju niejasności jest więcej w ustawie (np. wyrażenie „legalne zarządzenia c. i k. władz i komend") a zostaną zapewne wyjaśnione w zarządzeniach wykonawczych.

Liberalizm ordynacji uwydatnia się głównie w postanowieniu, że Rada miejska reprezentuje gminę, a nie prezydent jako taki, który pochodząc z wyboru Rady, będzie przed nią odpowiedzialny za swe czynności.

Jest też w ustawie kilka postanowień, mających swe źródło w wojennych warunkach jej powstania. Chcemy zwrócić uwagę jeszcze na jedno niezwykle ważne i charakterystyczne postanowienie § 6 że „Rada miejska może nadto stawiać wnioski lub wydawać opinje we wszelkich sprawach, dotyczących interesów gminy miejskiej —choćby sprawy te przekraczały jej zakres działania". Postanowienie to dopuszcza bardzo rozległą interpelację.

Ogłoszone ordynacje wprowadzają samorząd miejski na całym terenie okupacji austro-węgierskiej, w przeciwieństwie do okupacji niemieckiej, gdzie tylko Warszawa otrzymała samorząd. Przeprowadzenie ordynacji zależne będzie w znacznym stopniu od systemu głosowania, który zapewne w krótce zostanie ogłoszony.

Pisma rosyjskie o autonomji.

Kilkanaście dni temu rozeszły się pogłoski o ogłoszeniu przez rząd rosyjski „autonomji" dla Królestwa Polskiego. Potwierdzenia tych pogłosek dotychczas niema, natomiast przez Sztokholm nadchodzą nowe wiadomości, wskazujące na nienawistny dla Polaków ton dyskusji na temat autonomji. „Diennik Kijowski" podaje w numerach z 5 i 6 sierpnia szereg głosów, z których przytaczamy wyjątki: p. Skryczenko wystąpił w „Kijewlaninie" w obronie okólnika ministerjum spraw wewnętrznych Szczególniej zajmuje go sprawa kresów: Litwy i Białorusi, na tle tym dochodzi do wniosków, że Polska rdzenna nie powinna otrzymać więcej, niżli ma obecnie Finlandja, nawet mniej cokolwiek.

Jako streszczenie swych wywodów p. Skryczenko podaje:

„Po pierwsze powinna być kwestja autonomji Polski odłożona do końca wojny; po drugie kwestja autonomji Polski może być tylko wtedy podniesiona, gdy Polacy stanowczo, a nie słowami tylko, wyrzekną się polonizowania i nawracania na katolicyzm ziem zachodnio-rosyjskich. Naród rosyjski nie może przy tem zadowolić się samemi tylko obietnicami, lecz powinien rozpocząć stanowczo odpolszczenie tych krajów. Polska tu winna umrzeć ostatecznie, polskie dwory ziemiańskie, będące twierdzami polskości, winny być zniszczone i oddane w ręce rosyjskie. A więc i żadna kwestja zniesienia tu ograniczeń polskich nawet istnieć nie może".

„Natomiast winien być utworzony specjalny wielki fundusz państwowy dla skupu gruntów polskich, ażeby stopniowo polską własność ziemską doprowadzić tu do zera".

W podobny sposób odzywają się i inne pisma. I tak:

„Russkoje Znamia" przedrukowuje informację „Russkija Wiedomosti" o odłożeniu rostrzygnięcia sprawy polskiej na czas nieograniczony i dodaje: „I chwała Bogu, powiemy. Trzeba naprzód zakończyć zwycięsko wojnę, a potem dopiero podnosić drażliwe sprawy wewnętrzne".

Najdalej w sentymencie dla Polaków idzie poseł Markow II; w artykule p. t. „Pomoc Polaków" umieszczonym w № 197 „Piotrogradziej Gazety", pisze:

Cóż robią Polacy? Jedni z posłem Harusewiczem wygłaszają piękne słowa o jedności słowian, przeciwko Niemcom, drudzy urządzają pod rządami Niemiec samorząd w zagarniętych od Rosji guberniach, zaś poseł do rosyjskiej Dumy Parczewski otrzymuje od cesarza niemieckiego order za gorliwość (!!) Trzeci formują Legjony, walczą z wojskami rosyjskiemi, wieszając (!) zwolenników Rosji i polecają posłowi do Dumy, rzeczywistemu radcy stanu Łempickiemu wywlekać przeciw Rosji potworne kłamstwa (!) i oszczerstwa (!) i powoływać amerykanów do rozgromienia barbarzyńskiej Moskwy. Czy na takim rozgardjaszu myśli, uczuć i czynów chcą bracia Polacy budować Polskę zcałkowaną?"

Z Głównego Komitetu Ratunkowego.

W dniach 10 i 12 bm. odbył się w Lublinie VII zjazd G. K. R. Przyjęto sprawozdanie z działalności Komitetu Włodzimiersko—Wołyńskiego. Pracom Komitetu tego przeszkodziły na początku czerwca wypadki wojenne; z liczby 13 sklepów komitetowych obecnie czynnych jest 6. Ludność polską ewakuowano za Bug, rusińską i żydowską pozostawiono na prawym brzegu Bugu. Ks. Macicjski informuje o działalności swej w pow. Kowelskim, głównie w miejscowościach nad Stochodem. Bardzo wiele rodzin z tamtych stron ewakuowano. Powołano ks. Maciejskiego na delegata—opiekuna ludności ewakuowanej z Wołynia na terenie okupacj austro-węgierskiej. Postanowiono otworzyć osobny fundusz pomocy dla ewakuowanych z Wołynia i podać o tem do wiadomosci ogółu, wzywając go do składania ofiar. Gł. K. R. przeznacza na powyższy cel 30.000 kor., jeden zaś z delegatów złożył 200 k.

Ze sprawozdania kasowego wynika, iż saldo kasowe wynosi 456.000 k., Komitet Książęco-Biskupi nabył dla Gł. K. R. różnych materjałów na ubrania i bieliznę na sumę 50.019 k. 55 h. Z kwesty „Ratujmy Dzieci", wpłynęło dotychczas około 108.000 rub. Głównej Radzie opiekuńczej przekazano 10.000 rb. na cele ratownictwa dzieci w Warszawie. Przyznano również następujące sumy: Piotrkowsko Gorzkowickiemu Kołu Ziemianek, 3.000 k., Tow. Nauczycielstwa w Piotrkowie 3.000 k., na schronisko w Zawichoście po 600 k. miesięcznie, na schronisko w Wierzbniku 3.000 k. na schronisko w Ostrowcu 5.000 k., na kolonje dla dzieci rachitycznych w Radomiu 2.000 k. na żłobek w Radomiu po 1.000 k mies. na 5 mies. 5.000 koron,

G. K. R. wysyła delegata dla zaznajomienia się z fabrykacją, obuwia o drewnianych podeszwach. Pożądanym jest by komitety ziemskie wysłały też swych delegatów. Będą asygnowane przez G. K R. specjalne fundusze na poparcie warsztatów taniego obuwia

Postanowiono przyjąć udział w loterji Głównej Rady Opiekuńczej w Warszawie.

C. i K. Władze przeznaczyły Gł. K. R. zasiłek w wysokości 10.000 k. miesięcznie na prowadzenie Biura Budowlanego, Gł. K. R. postanowił powyższe Biuro Budowlane przekształcić w Wydział Budowlany. Gł. K. R. zwrócił się do szeregu instytucji z prośbą o wydelegowanie swych przedstawicieli na organizacyjne posiedzenie Wydziału.

W sprawie szkół rolniczych opracowany został szczegółowy memorjał do c. i k. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego. Budżet roczny określono sumą 260.000 koron.

W sprawie Polskiej Macierzy Szkolnej odczytano projekt podania do c. i k. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego o pozwolenie na zorganizowanie Komisji o charakterze prowizorycznego Zarządu Okręgowego Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej, a to dla 27 Obwodów Królestwa Polskiego, podlegających Zarządowi c. i k. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego. Komisja ta, będąc zarazem, podług § 15 ustawy Polskiej Macierzy Szkolnej, w związku z Zarządem Głównym w Warszawie — jako jego tutejsza ekspozytura rozpocznie czynności organizacyjne na zasadach i w granicach, przewidzianych ustawą Polskiej Macierzy Szkolnej.

Na wniosek Kom. Ratunkowego w Lublinie polecono prezydjum G. K. R. zorganizować Sekcję miejską, któraby zajęła się specjalnie sprawami miejskiemi, i w skład której wchodziliby przedstawiciele większych miast i miejskich instytucji społecznych.

Ostatnia posługa.

Iłża w sierpniu.

W ubiegłym tygodniu złożono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Antoniego Pomianowskiego obywatela ziemskiego, dłuższy czas zamieszkującego w tutejszej okolicy w Starosiedlicach. Zmarły jako człowiek uczynny i zacny cieszył się szacunkiem sąsiadów, którzy liczny udział wzięli w oddaniu ostatniej posługi. Znamiennym jednak w czasach obecnych ogólnego wśród ludu obniżenia uczuć szlachetniejszych był fakt niebywale serdecznego udziału w pogrzebie służby dworskiej i włościan. Mimo przygotowanego karawanu, zwłoki ponieśli włościanie i służba, nawet służba żeńska dobijała się tego zaszczytu, by ponieść do grobu dobrego pana. Nad grobem na żądanie służby otwarto trumnę, a wtedy rzucono się całować ręce i nogi zmarłego, który w cichym swym żywocie pracownika na roli był widać dla niejednego dobroczyńcą. W pogrzebie przyjęły też udział prócz całego miejscowego duchowieństwa siostry Miłosierdzia ze szpitala iłżeckiego.

Napad bandycki.

(Korespondencja „Gaz. Radomskiej“).

Białobrzegi w sierpniu.

Okolica nasza wstrząśniona jest napadem bandytów na dwór hr. Wodzińskiego w Suchy, który według krążących wersji odbył się w warunkach następujących. W piątek ubiegły pod wieczór do kancelarji dóbr Sucha przyszło 9 ludzi, którzy grupce najemników oczekujących wypłaty zameldowali się „jesteśmy bandyci“ i kazali zawołać lokaja, aby ich zaprowadził do właściciela majątku. Lokaj istotnie przyszedł, wtedy szajka rozdzieliła się, dwuch wziąwszy między siebie lokaja poszło do dziedzica, reszta została w kancelarji. Sprytny służący poprowadził bandytów na górę, gdzie przebywał hr. Wodziński wąskiemi bocznemi schodkami, wskutek czego szli jeden za drugim, a lokaj przodem, gdy znalazł się przed drzwiami, nagle się odwrócił i silnem uderzeniem w głowę powalił bandytę, wpadł do pokoju i drzwi za sobą zamknął, to samo czyniąc z każdemi drzwiami, gdy znalazł pana i zawiadomił o napadzie hr. W. począł alarmować dzwonem i wołaniem z okien piętrowych. W czasie, gdy bandyci wdzierali się z lokajem na górę, do kancelarji wszedł kowal miejscowy, któremu bandyci tam będący niezwłocznie się opowiedzeli, że są bandytami. Kowal umknął natychmiast i na szczęście posiadając coś w rodzaju broni wystrzelił na alarm.—Widząc, że sprawa krucha, bo na dziedziniec poczęli zbiegać się ludzie, cała szajka umknęła nie spełniwszy zamierzonego rabunku.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę ukochanym nam zwłokom ś. p.

Antoniego Pomianowskiego

a w szczególności Wielebnym Księżom: Sobótce, Kasperskiemu i Malinowskiemu oraz ks. Ciesielskiemu za wypowiedzenie w słowach gorących zasługi zmarłego, Szanownemu Obywatelstwu, Straży Ogniowej Ochotniczej Iłżeckiej i licznie zebranym włościanom składa z głębi serca płynące „Bóg zapłać“ nieutulona w żalu najbliższa rodzina.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Wtorek 29 sierpnia. Ściśeie głowy św. Jana Chrzciciela, sł.: Raciborą.

Wschód słońca godz. 5 m. 50, zachód godz. 7 m. 33, czas letni.

Wspominki historyczne. 1656 Wyparcie Szwedów z Krakowa 1755. Urodziny Dąbrowskiego.

— **Z ubiegłej niedzieli.** Ubiegła niedziela odznaczyła się w życiu Radomian tem, że przyniosła treść ustawy o samorządzie miast w okupacji austro-węgierkiej. Bez wątpienia ogłoszenie tej ustawy poruszyło mieszkańców miasta. Słyszeć można było obszerne dyskusje na ten temat toczone po cukierniach, projekty, przewidywania i roztrząsania. Naogół jednak nie było znać zbytniego przejęcia się tym wypadkiem — owszem zmęczone—obojętne oblicze tłumu naszego bardzo mało się zmieniło, nawet przewidywania walki wyborczej nie budziły namiętności. Bezwątpienia należy to włożyć na karb zmęczenia wojną, jakie coraz więcej odczuwać się daje.

Charakterystycznym objawem tego ogólnego zmęczenia, jest krążący od pewnego czasu po podwórzach domów naszego miasta ślepiec żyd—pacyfista, który wyśpiewuje pieśni własnego utworu, życzące „wielmożnemu państwu, ażeby ta brzydka wojna jaknajprędzej się skończyła“. Pomysłowy żebrak tematem swej żałosnej pieśni zdołał przełamać ogólną niechęć ludności do swego plemienia i zbiera liczne datki.

Atmosfera niedzielna była niepewna, co odbiło się na nastroju spacerowiczów.

— **Nadzwyczajne posiedzenie ciała doradczego.** Dziś wieczorem odbędzie się w magistracie radomskim nadzwyczajne posiedzenie Komitetu doradczego. Podobno zwołanie tego posiedzenia jest związane z ogłoszeniem ustawy samorządowej.

— **Z cechu szewckiego.** Na zebraniu zgromadzenia szewców w Radomiu, odbytym w dniu 27 sierpia w gmachu Resursy Rzemieślniczej, dokonano wyborów na starszego i podstarszego tegoż cechu, pod przewodnictwem komisarza municypalnego cechu p. Witkowskiego Konrada. Wybrani zostali na ogólną liczbę głosujących 74 majstrów: na starszego cechu p. Paprocki Tomasz 73 głosami i na podstarszego p. Matyjaszkiewicz Teodor 41 głosami. P. Paprocki Tomasz wybrany na 4-te trzechlecie, a p. Matyjaszkiewicz na 2-gie trzechlecie.

Oprócz tego wybrano ponownie radę do wspólnego decydowania z urzędem starszych o wydatkach z funduszów cechu, a mianowicie są wybrani: Sułek Józef, Pawlik Kazimierz, Wieśniak Antoni, Miturski Piotr, Rybakowski Józef, Żabicki August, Stankowski Gustaw, Mazurkiewicz Sykstus, Hochowski Walenty i Paśnicki Filip.

— **Wydawanie kart chlebowo-cukrowych**—na miesiąc wrzesień rozpocznie się od 28 b. m., codziennie od godz. 9 ej rano do 3-ej po połud. w gmachu Magistratu m. Radomia — w Ekspedyturze.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy od kuratora szkitala św. Kazimierza: Wielmożny Stefan Helbich złożył rb. sto do osobistego rozporządzenia doktorowi Olewińskiemu na szpital ś-go Kazimierza.

Za tak poważną ofiarę składam niniejszym serdecznie Bóg zapłać.

— **Ważne dla jadących do Lublina.** Pisma lubelskie ogłaszają, że szef cywilny przy Jeneralnem Gubernatorstwie Ekscelencja dr. Jerzy Madeyski przyjmować będzie w sprawach urzędowych w każdą środę między 10 a 12 przed południem.

— **Ogłoszenia urzędowe.** Na murach naszego miasta ukazały się ogłoszenia

urzędowe 1) o zajęciu futer 2) regulamin obrotu nasionami koniczyny i innych roślin motylkowych. To ostatnie ogłoszenie wydane jest tylko w języku polskim, jest to pierwsze ogłoszenie Komendy obwodowej wydane w jednym języku.

— **Nadzwyczajny dodatek** wydaliśmy wczoraj popołudniu z wiadomościami o wypowiedzeniu wojny; dodatek rozszedł się w kilkaset egzemplarzach. W dzisiejszym numerze powtarzamy te telegramy.

Z ziemi Radomskiej.

+ **Nowe szpitale Czerwonego Krzyża w Królestwie Polskiem.** Donoszą nam: Obok istniejących już trzech szpitali epidemicznych w Królestwie Polskiem, a mianowicie: w Wierzbniku, Skarżysku i Puławach. zakłada Kraj. T wo Czerwonego Krzyża nowy szpital epidemiczny w Klimontowie.

+ **Nowy most w Sandomierzu.** Ukończono nowy most na Wiśle, o długości 1200 metrów, łączący miasto z Nadbrzeziem. Plan tej drewnianej budowy, o wielce estetycznym wyglądzie, jest dziełem inżyniera cywilnego z Kielc, p. Ukielsóiego.

Z KRAJU.

> **Bezpłatne nauczanie w Warszawie.** W środę ubiegłą rozlepiono w mieście plakaty wydziału szkolnego zarządu m. st. Warszawy treści następującej: „Rodzice! Zapisujcie dziatwę od l. 6 skończonych do szkół miejskich. Żadnych opłat za naukę szkoła miejska nie pobiera".

> **Kraków—Kielce.** Komunikacja samochodowa na linji Kraków—Kielce wstrzymaną będzie z rozporządzenia komendy twierdzy krakowskiej od 31 sierpnia rb. ale mimo to, połączenie Kielc z Krakowem nie będzie utrudnionem, gdyż zarządzenie to pozostaje w związku z otwarciem nowej linji kolejowej Miechów—Działoszyce i zamierzonem wykończeniem linji kolejowej z Kocmyrzowa do Miechowa, która otworzy skróconą komunikację kolejową Krakowa z Kielcami.

> **Szkoła zawodowa dla kobiet w Kielcach.** W pierwszych dniach września pp. Natalja i Kornelja Lemkówny otwierają w Kielcach jednoroczne kursy dlla nauczycielek robót, i dla freblanek, Celem kursów jest przygotowanie fachowe osób, chcących pracować jako nauczycielki robót, freblanki lub ochroniarki.

Będą też przyjmowane uczenice na pojedyńcze przedmioty, wykładane na kursach jako to: krój i szycie, slöjd i roboty ręczne, rysunki do sztuki stosowanej, buchalterja domowa i inne.

TELEGRAMY

Nowe podatki w Austrji.

Wiedeń. (BK.) Według zapowiedzi kilku pism minister finansów ma zarządzić nowe środki celem pokrycia procentów od pożyczek wojennych jakoteż innych transakcji kredytowo - politycznych, które wynoszą 750 miljonów. Zarząd finansów zamierza podwyższyć podatki pośrednie i bezpośrednie, te ostatnie w drodze wprowadzenia dodatków. Oprócz tego ma nastąpić podwyższenie należytości pocztowych oraz taryfy kolejowej.

Odroczenie sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Sejm odroczył się do 5-go września.

Rada koronna w Bukareszcie.

Bukareszt. (BK.) Zapowiedziana pierwotnie na dzień dzisiejszy, na godz. 10-tą przed południem Rada koronna, której w całym kraju przypisują szczególniejsze znaczenie, odroczona została do godz. 5-ej po południu.

Na radę zaproszeni zostali najwybitniejsi politycy niemieccy oraz byli członkowie rządu.

Treść noty włoskiej do Niemiec.

erlin. (BK). „Nord Allg. Ztg" ogłasza tekst noty włoskiej o wypowiedzeniu wojny Niemcom. Nota oświadcza, że akty nieprzyjazne Niemiec przeciw Włochom następowały po sobie coraz częściej. I tak wielokrotne dostawy broni z Niemiec dla Austro-Węgier, nieustanny udział niemieckich osób wojskowych w operacjach wojennych przeciw Włochom, wspieranie Austro-Węgier w ostatnich nadzwyczaj rozległych przedsięwzięciach przeciw Włochom, wydanie jeńców włoskich, którzy uciekli do Niemiec z austro-węgierskich obozów koncentracyjnych, zakaz wszelkich wypłat Włochom jako nieprzyjacielskim obcokrajowcom, przerwanie wypłaty renty robotnikom włoskim posiadającym ustawowo prawu do tych rent.

Z tych wszystkich faktów wynika prawdziwe systematyczne zachowanie się rządu niemieckiego wobec Włoch. Stan taki nie może być stale cierpiany.

„Nord Allg. Ztg" czyni przy tem uwagę: Byłoby bardziej godnem, gdyby rząd włoski był z rezygnował z uzasadnienia wypowiedzenia wojny Niemcom przy pomocy sofistycznych argumentów. Nikogo tem nie przekona, że decyzja Włoch jest jedynie dalszą konsekwencją popełnionego poprzednio wiarołomstwa i rezultatem nacisku jaki od miesięcy wywierały na rząd włoski Anglja i jej sprzymierzeńcy.

Walki na Bałkanie

Sofja. (BK.) Sztab generalny donosi: Prawe skrzydło posuwa się naprzód. Kolumna, która posuwa się na południe od jeziora Ochrida, dotarła do wsi Malik, 10 klm. na północ od Korny. W dolinie Moglonicy Serbowie w dn. 25 bm. próbowali ataku w kierunku na wieś Bahovo, lecz zostali odparci. W dolinie Vardaru zmienny ogień armatni. We wsi Dolczeli wzięliśmy do niewoli oddział angielski. Lewe skrzydło wyruszyło z gór Pranardagh, obsadziło obszary nad brzegiem morza Egejskiego. Wszystkie wojska angielskie cofnęły się ku Orfano i Czagac.

Wczoraj rano 3 hydroplany rosyjskie w wielkiej wysokości przeleciały nad Warną i rzuciły kilka bomb na miasto i fort. Ofiar nie było, szkoda nieznaczna. Nasze hydroplany zaatakowały dwukrotnie z widocznym skutkiem eskadrę okrętów rosyjskich, krążącą w w odległości 10 mil od wybrzeża. Wsystkie powróciły cało.

Prasa rumuńska o ofensywie bułgarskiej

Bukareszt. (BK.) Prasa rumuńska omawia kwestję żywnościową państw centralnych i zaznacza przytem niesłychaną sprawność, z jaką unicestwiono usiłowania koalicji, mające na celu o głodzenie przeszło 120.000.000 ludzi. Prasa rumuńska stwierdza również, że ofensywa bułgarska wywołała w rumuńskich kołach wojskowych wielkie wrażenie. Uważają tam, że Bułgarzy wkrótce załatwią się z Sarrailem, na którego zwalono tragiczne zadanie, mianowicie akcję wojskową dla względów politycznych bez widoków powodzenia.

Ważne zmiany w sztabie greckim

Genewa. (BK:) Aj. Stefaniego donosi z Aten: Szef sztabu generalnego Dusmanis i podszef Metaxas rozporządzeniem królewskiem usunięci zostali ze swych urzędów. Gen. Maschopulos, dowódzcą 3 korpusu greckiego, zamianowany został szefem sztabu generalnego. Postanowienia te wywołały wielkie wrażenie.

Fałszywy alarm

Bukareszt (BK.) „Vittorul" pisze: Kilka pism donosi, że posterunki rumuńskie pod Alialti (Dobrudża) zaatakowane zostały przez żołnierzy bułgarskich, przyczem Rumuni mieli zabitych i rannych. Ze strony urzędowej zaprzeczają tym wiadomościom. Nie było żadnego ataku, a stąd także rannych i zabitych.

Bombardowanie Kawalli.

Paryż. (BK.) Komunikat francuski donosi z frontu Salonickiego: Dn: 25 b. m. dwa angielskie monitory i jeden krążownik ostrzeliwały forty Kowalli, które z wyjątkiem jednego obsadzone były przez Bułgarów.

Cmentarz żołnierski w Semendrji

Semendrja. (Serbja). Dziś odbyło się tu poświęcenia urządzonego przez niemiecką Komendę etapową cmentarza, na którym spoczywa 474 żołniorzy niemieckich, tudzież wielu austro-węgierskich, serbskich i rosyjskich. W uroczystości brało udział wielu dygnitarzy wojskowych.

„Bremen" w drodze do Baltimore

Kolonja. (BK.) Prezydent Lohman powiedział przedstawicielowi prasy, że „Bremen" znajduje się już na pełnem morzu w drodze do Baltimore a wiezie transport farb. Kap. König oświadczył, że załogi handlowych łodzi podwodnych są wolne od służby wojskowej i jak załoga każdego okrętu handlowego podlegają marynarce handlowej.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.